

Waldeck Rochet na wybrzeżu

Sekretarz generalny FPK Waldeck Rochet i członek KC FPK Jacques Denis zwiedzali 29 bm. Trómiasto oraz port gdyński i stocznice gdańskie. Wysłuchali także koncertu organowego w katedrze oliwskiej.

Po południu francuscy goście spotkali się z załogą stoczni gdańskiej. Obecni byli również: członek Biura Politycznego KC PZPR — Zenon Kliszko, I sekretarz KW w Gdańsku — Jan Ptaszński i kierownik Wydziału Zagranicznego KC — Józef Czesak.

W ONZ

Spotkanie min'istrów Polski i ZSRR

W przedstawicielstwie ZSRR w ONZ odbyło się w środę spotkanie ministra spraw zagranicznych ZSRR A. A. Gromyki z ministrem spraw zagranicznych PRL, Adamem Rapackim.

Minister A. Rapacki spotkał się również 28 bm. z ministrem spraw zagranicznych Finlandii, Karjalainenem.

Każdy hektar musi rodzić więcej

Rolnicza 5-latka Wielkopolski

Zadania rad narodowych województwa poznańskiego w planach rozwoju rolnictwa w latach 1966—70 w powiązaniu z aktualnymi kierunkami rozbudowy przemysłu rolnospożywczego, były zasadniczym tematem wczorajszej VII sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej. Wśród zaproszonych gości obecni byli: wiceminister rolnictwa Stanisław Gućwa oraz sekretarze KW — Stanisław Furgał i Czesław Kończal.

W przygotowanych materiałach oraz referatach — przewodniczącego Komisji Rolnictwa i Zaopatrzenia Ludności WRN Walentego Kołodziejczyka oraz zastępcy przewodniczącego Prezydium WRN Wacława Waligórego, przedstawione zostały główne zarzys wielkopolskiej 5-latki rolniczej. Podstawowym jej zadaniem jest zwiększenie produkcji rolnej o 17,5 procent w stosunku do poziomu roku 1965, przy czym produkcja roślinna winna wzrosnąć o 23,4 proc., a zwierzęca — o 8,2 proc. Tak więc pod koniec bieżącej 5-latki rolnictwo wielkopolskie wyprodukuje około 400 tys. ton zbóż więcej niż w roku 1965. Wymagać to będzie podniesienia średnich plonów do 24 kw z 1 hektara tj. o 4 kwintale więcej niż obecnie.

Obrady sejmowej Komisji Handlu

Sejmowa Komisja Handlu Wewnętrznego, obradująca pod przewodnictwem pos. Henryka Skrobisza (ZSL) rozpoczęła prace nad projektem uchwały Sejmu o 5-letnim planie rozwoju gospodarki narodowej na lata 1966—70 w części dotyczącej handlu wewnętrznego.

Informacje na ten temat złożył minister handlu wewnętrznego Edward Sznajder. (PAP)

Naruszenie obyczajów międzynarodowych

W czwartek opublikowano w Phenianie nowe oświadczenie rzecznika Ministerstwa Spraw Zagranicznych KRL-D w związku z bezprawnym zatrzymaniem przez władze japońskie północno-koreańskiego trawlera rybackiego „Phensin”.

Rząd japoński — czytamy w oświadczeniu — przekazał 28 września marionetkowej kłice południowokoreańskiej niektórych członków załogi tego trawlera i tym samym dopuścił się nieuzasadnionego naruszenia międzynarodowych praw i obyczajów, postępując zdecydowanie wrogo wobec KRL-D. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM w dniu 30 bm. przewidywane jest zachmurzenie umiarkowane. Temperatura od 11 do 18 st. Wiatry słabe i umiarkowane.



Rok XXII
Wyd. A

Poznań
piątek, 30. IX. 1966 r.

Cena 50 gr
Nr 232 (7039)

Nie ustają ataki lotnictwa amerykańskiego na DRW

Nie ustają barbarzyńskie ataki amerykańskiego lotnictwa na Demokratyczną Republikę Wietnamu. Śmiercionośne ładunki w dalszym ciągu spadają na gęsto zaludnione okręgi DRW i obiekty przemysłowe.

Te terrorystyczne rajdy amerykańskich piratów powietrznych nie uchodzą bezkarnie. Jak informuje Wietnamska Agencja Informacyjna, w dniu 27 września nad

provincję Thanh Hoa zestrzelono jeden samolot amerykański. Drugi samolot USA został stracony nad prowincją Quang Binh. W ten sposób ogólna liczba amerykańskich samolotów zestrzelonych nad terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu wynosi obecnie 1.469.

Stany Zjednoczone zakomunikowały w czwartek o najwyższych stratach w wojnie wietnamskiej — donosi sajskoński korespondent Reutersa — w ciągu siedmiu dni straciły one 970 żołnierzy w zabitych, rannych i zaginionych. Amerykański rzecznik wojsko wy podał, że w ubiegłym tygodniu zginęło 142 Amerykanów, 825 zostało rannych, a trzech zaginęło lub dostało się do niewoli.

Tak wysokie straty rzecznik tłumaczy ciężkimi walkami, jakie toczą się między wojskami amerykańskimi a oddziałami partyzantów na południe od strefy zdemilitaryzowanej. Podał on na przykład, że w śróde partyzanci trzykrotnie atakowali zajęte przez Amerykanów wzgórza w dżungli i w końcu wycofali się, gdy nadeszły posiłki dla wojsk amerykańskich.

Sekretarz stanu USA Rusk odrzucił w środę apel przewodniczącego senackiej komisji spraw zagranicznych Fulbrighta wzywający do zaprzestania nalotów na Demokratyczną Republikę Wietnamu.

Barbarzyńska wojna prowadzona przez USA przeciwko narodowi wietnamskiemu skończyła ostatnio misję łącznikową Naczelnego Dowództwa Wietnamskiej Armii Ludowej do dwóch kolejnych protestów skierowanych do Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli. W jednym z nich misja potępia szereg nowych wypadków zastosowania przez USA trujących substancji chemicznych w wielu rejonach Wietnamu Południowego. W wyniku tych działań zniszczono plony na rozległych obszarach. Były ofiary wśród tysięcy ludzi, głównie kobiet i dzieci.

Nominacje Rady Państwa

Na posiedzeniu w dniu 29 września 1966 r. Rada Państwa ratyfikowała:

● przyjętą w Genewie dnia 9 lipca 1964 r. konwencję Międzynarodowej Organizacji Pracy (nr 122), dotyczącą polityki zatrudniania;

● sporządzoną w Kopenhadze dnia 12 września 1964 r. konwencję Międzynarodowej Rady Badań Morza;

● podpisaną w Konakry dnia 10 marca 1966 r. umowę o współpracy kulturalnej między rządem PRL a rządem Republiki Gwinei.

Rada Państwa mianowała:

Edwarda Wychowacza — ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym PRL w Algierskiej Republice Ludowo-Demokratycznej;

Mieczysława Łobodzycę ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym PRL w Republice Islandii; funkcję tę będzie on pełnił obok stanowiska ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego PRL w Królestwie Norwegii, na któ-

Nowy sukces budowniczych Puław

29 bm. na dzień przed zaplanowanym terminem — budownicowie kombinatu nawozów azotowych w Puławach zakończyli prace budowlano-montażowe i przekazali do rozruchu mechanicznego obiektu wchodzącego w skład III ciągu produkcyjnego Puław I.

Podobnie jak dwie poprzednie nowa nitka będzie produkować 300 ton amoniaku na dobę, przerobionego następnie na 500 ton nawozu sztucznego — mocznika.

W ten sposób zrealizowane zostały zobowiązania załogi puławskich „Azotów” podjęte w marcu br. w ramach akcji „Puławy 1500”. (PAP)

Uroczystości z okazji 120-lecia HCP

W niedzielę, 2 października rozpoczyna się o godz. 10 w hali MTP nr 20 główne uroczystości z okazji 120-lecia istnienia Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu.

W programie przewiduje się część oficjalną, udekorowanie produkujących pracowników odznaczeniami państwowymi i odznakami honorowymi Poznania i województwa oraz część artystyczną w wykonaniu solistów scen poznańskich, Filharmonii i Chóru J. Kurczewskiego.

Niedzielną uroczystość poprzedzi w sobotę spotkanie kierownictwa i aktywów Zakładów HCP w Klubie Fabrycznym, połączone z udekorowaniem pracowników HCP Odznakami Tysiąclecia i im. Janka Krasickiego. (b)

Gwałtowna demonstracja antysukarnowska w Djakarcie

Zgodnie z przewidywaniami, nadchodząca rocznica zesłano-roczonego zamachu stanu i bliski proces Subandrio są wykorzystywane przez wrogów prezydenta Sukarno do nowej niezwykle gwałtownej manifestacji przeciwko szefowi państwa. I tym razem demonstrację prowadzą młodzież indonezyjska, wstrzymywana przez wojsko tylko wtedy, gdy demonstranci, zdaniem czynników rządzących, posuwają się zbyt daleko.

Według relacji AFP od czwartku rano około 100 tys. studentów i uczniów szkół średnich, nie tylko z Djakarty, lecz także sprowadzonych z Bogoru i Bandungu, oblegały pałac prezydencki Merdeka, żądając dymisji prezydenta

Sukarno. Wykrzykiwano pod jego adresem różne obelgi.

Korespondent Associated Press donosi, że w momencie gdy zaczęła się demonstracja, Sukarno prawdopodobnie przebywał w swym pałacu. Planował on odlot w czwartek na Jawę środkową ale, według przypuszczeń nie dopuścił do tego gen. Suharto.

17 rocznica ChRL

W czwartek odbył się w Moskwie koncert poświęcony 17 rocznicy powstania Chińskiej Republiki Ludowej. Na koncert przybyli członkowie delegacji Towarzystwa Przyjaźni Chińsko - Radzieckiej, na której czele stoi Han Lin-fu, wiceprzewodniczący oddziału towarzystwa w prowincji Hupei i pracownicy dyplomatyczni ambasady ChRL w Moskwie w charge d'affaires Czan De-cunem na czele.

Ze strony radzieckiej na koncercie obecni byli: zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, W. Nowikow, zastępca ministra spraw zagranicznych, J. Malik, członkowie kierownictwa Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Chińskiej oraz przedstawiciele społeczeństwa. (PAP)

W czwartkowym redakcyjnym komentarzu „Prawda” pisze m. in.:

W ostatnich dniach w różnych kołach Djakarty mówi się coraz częściej o możliwości powstania się fali represji, wobec komunistów i patriotycznych elementów lewicowych. Nowa kampania terroru ma się zbliżyć z rocznicą „ruchu 30 września”, którego zdławieniu towarzyszyło mordowanie setek tysięcy członków KPI.

Prawicowe organizacje studenckie zaczęły prowokować starcia. Szczególnie ostra sytuacja wytworzyła się na Jawie wschodniej i środkowej, gdzie mnożą się krwawe incydenty.

Jedność antyimperialistycznych sił w Indonezji została podważona. Dążenie reakcyjnych kół indonezyjskich do nowej rozprawy z postępowymi siłami kraju wywołuje niepokój o niezawisłość narodową i demokratyczną przyszłość na rodzie indonezyjskiego. (PAP)

Dlaczego Couve de Murville nie otrzymał gratulacji USA?

Szydercza ocena tzw. „pokojoych inicjatyw”

Na marginesie wystąpienia francuskiego ministra spraw zagranicznych, Couve de Murville'a na forum Zgromadzenia Ogólnego NZ, nowojorski korespondent PAP, red. W. Górnicki pisze m. in.:

Znamienne jest, że jedyną delegacją, która powstrzymała się od gratulacji dla mówcy i nie kryła swej irytacji, była delegacja amerykańska. Po raz pierwszy też w historii ONZ amb. Goldberg skorzystał z prawa repliki po przemówieniu jednego z zachodnich sojuszników USA.

Oto główne akcenty przemówienia:

● Oceniając sytuację w ONZ Couve de Murville podkreślił, że uprawnienia Rady Bezpieczeństwa w żadnym wypadku nie mogą być naruszane.

● Omawiając kwestię wietnamską Couve de Murville stwierdził, że na porządku dziennym stoi sprawa oceny narodu wietnamskiego od zagłady. ONZ nie może się skutecznie zająć sprawą wietnamską, gdyż brak w niej dotąd reprezentacji Chin i Wietnamu, ale nie powinno to zwalniać żadnej delegacji od obowiązku wypowiedzenia prawdy o wojnie wietnamskiej. Nie ma najmniejszych szans militarnego rozwiązania sprawy Wietnamu. Jedynym wyjściem jest powrót do Układów Genewskich, a więc wycofanie wszystkich wojsk obcych z Wietnamu, zakaz ich powrotu i pozostawienie Wietnamczykom możliwości uregulowania swych spraw, bez względu na to, jaki ustrój społeczny wybiorą. To sformułowanie jest najdotkliwszym ciosem w całą amerykańską koncepcję wojny wietnamskiej.

Trudno się dziwić, że po takim przedstawieniu kwestii wietnamskiej, które nie zawierało ani słowa krytyki pod adresem Hanoi i stanowiło najostrejszą, szyderczą wręcz, ocenę amerykańskich „inicjatyw pokojowych” — Goldberg uznał za stosowne skorzystać z prawa repliki. Jego krótka wypowiedź była jałowa i tym bardziej uwypukliła izolację USA w tej sprawie.

● przechodząc do spraw europejskich Couve de Murville stwierdził: „Wiemy wszyscy, że trwałego pokoju w Europie nie będzie dopóty, dopóki kwestia niemiecka nie zostanie rozwiązana z udziałem samych Niemców. Będzie to jednak rezultat długiego i trudnego procesu”.

Mówca podkreślił, że bynajmniej nie wszystko w Europie musi być uzależnione od rozwiązania kwestii niemieckiej. Przeciwnie — powiedział on — obserwujemy w Europie proces stałej, optymistycznej poprawy stosunków... Jeśli żadne zewnętrzne wpływy nie zakłóca kształtującej się współpracy i nie wskrzeszą zimnej wojny — Europa może się stać przystanią pokoju.

Z francuskiego punktu widzenia scena światowa rozbiła się więc dziś na dwie przeciwstawne grupy zagadnień: europejską — gdzie wyspistnienie bez interwencji amerykańskiej zaczyna przybierać konkretne kształty, a sprawa niemiecka nie stanowi już warunku sine qua non unormowania stosunków, oraz azjatycką — gdzie barbarzyńska agresja amerykańska grozi pokojowi całego świata z Europą włącznie.

Z całą pewnością można stwierdzić — konkluduje red. Górnicki — że nigdy dotąd przepaść między USA i Francją nie ujawniła się tak głęboko i tak definitywnie. (PAP)

Po morderstwie izolacja

W San Francisco nadal trwały gwałtowne zajścia na tle rasowym, rozpoczęte we wtorek po zabiciu przez policjanta chłopca murzyńskiego. Policja otoczyła kordonem dzielnicę murzyńską, gdzie ranni Murzyni pozostawali bez opieki lekarskiej. Na zdjęciu: Murzyn zbliżył się do kordonu policji i żąda pomocy lekarskiej dla rannych.

CAF — Telefoto



Unik wobec propozycji FPK

Sytuacja przedwyborcza we Francji

Choć od wyborów parlamentarnych dzieli jeszcze Francuzów prawie pół roku, atmosfera przygotowań wyborczych przybiera na sile.

W środę w godzinach wieczornych przewodniczący federacji lewicy demokratycznej i socjalistycznej FGDS Fr. Mitterrand udzielił wywiadu

Samolot nie wystartował...

Dyrekcja PLL „Lot” przyznała specjalny dyplom oraz nagrodę pieniężną mechanikowi lotniska gdańskiego Stanisławowi Bówarowi. Jest to wyraz uznania dla wysokich kwalifikacji i sumiennego wykonywania obowiązków: mechanik w ostatniej chwili wykrył defekt samolotu.

Podczas odprawy jednej z maszyn — już przy uruchomieniu silników, czułe ucho doświadczonego fachowca wykryło podejrzane szmery. Samolot gotowy do startu został zatrzymany, a dodatkowa kontrola wykazała usterki nie uchwycone przez instrumenty pokładowe. Zostały one usunięte przez specjalistów, sprawozdanych z Warszawy.

Stanisław Bówar rozpoczął służbę w lotnictwie wojskowym, a od 1950 r. pracuje w PLL „Lot” na lotnisku w Gdańsku — Wrzeszczu. (PAP)

Tajemnica kieleckiego „Latającego spodka” nie wyjaśniona

Plisze o tym „Kurier Polski” z 29 września br. Czytamy: „Tajemnica latającego obiektu, który widziano przed kilkoma dniami nad Kieleciami i okolicą, nie została do dziś wyjaśniona.

Przypominamy: w ostatnią sobotę między godziną 17 a 18 mieszkańcy Kielec obserwowali duży, kilkakrotnie większy od najjaśniejszych gwiazd, świecący przedmiot, który bardzo powoli przesuwał się w kierunku zachodnim. W tym czasie radar lotniczy odnotował niezidentyfikowany obiekt szybujący na wysokości 2 tys. metrów.

Po stwierdzeniu, że jest to przypuszczalnie balon, przekazano meldunek dalszym stacjom radarowym znajdującym się w kierunku lotu obiektu.

Kierownik kieleckiej Stacji PIHM — Julian Cudak — powiedział wysłannikowi „Kuriera”: — Na pewno nie był to ani balon, ani samolot. Obserwowaliśmy cały przebieg zjawiska za pomocą przyrządów optycznych. Równocześnie, choć zupełnie przypadkowo, przelatujący obiekt śledził jeden z naszych pracowników — Władysław Maj, który znajdował się wówczas 25 km od Kielec — w Makoszynie.

Niezidentyfikowany obiekt nie był więc latawcem: nawet największy z tej odległości byłby przecież niewidoczny.

Porównanie pomiarów, zwłaszcza kąta obserwacji, wskazuje że tajemniczy obiekt, znajdował się na wysokości znacznie przekraczającej 10 km. Radar lotniczy albo mylnie określił wysokość obiektu, albo też odnotował inny obiekt — np. jeden z latawców, które w tym czasie wypuszczały kielecczanie.

Nie potrafimy wytłumaczyć tego zjawiska. W swojej długoletniej praktyce meteorologa obserwowałem je po raz pierwszy. Niezidentyfikowany obiekt przypomina swym kształtem jeden z latających talerzy obserwowanych przez ścigających go pilotów, którego wizerunek widziałem w publikacjach naukowych”.

Trąba powietrzna w Meksyku

Jak donosi Agencja France Presse, 16 osób poniosło śmierć, a około tysiąc zostało rannych w wyniku trąby powietrznej, która spustoszyła miasto Ciudad Obregon w stanie Sonora na południowym zachodzie Meksyku. (PAP)

Sprostowanie

Do notatki w nr. 229 „Głosu” z dnia 27 bm. pt. „Konsul ZSRR wśród aktywów TPRP” wkładł się przykry błąd w nazwiskach. Powinno być „... odbyło się spotkanie z konsulem S. W. Kolaskinem” i „... prowadził je wiceprzewodniczący ZW TPRP L. Józefowicz” za co autor notatki zainteresowanych i czytelników przeprasza.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” A
30 IX 1966 Nr 232 (7039)

przedstawicieli rozgłośni „Europe — 1”.

Korespondent PAP red. Z. Klimas pisze, że wystąpienie Mitterranda zostało uznane za pierwszą odpowiedź federacji na oferty FPK.

Wypowiedź Mitterranda sprzeczna się do następujących punktów:

▲ ponieważ władza jednostki ma szansę na zwycięstwo nad ruchem lewicy, należy dążyć wszędzie do pokonania kandydatów gaullistowskich;

▲ należy utrzymać powściągliwy nurt jednolitej lewicy, który zrodził się w toku kampanii prezydenckiej, i nadać mu nowy rozmach. Jedynie lewica oferuje program, który był w stanie pozyskać sobie głosy milionów wyborców, nie mających nic wspólnego z lewicą;

▲ „niektórzy, jak Partia Komunistyczna”, pragną wspólnego programu całej lewicy, ale jednocześnie zgłaszają wszędzie własnych kandydatów. W przekonaniu Mitterranda — i to jest sedno jego wypowiedzi — nie może być wspólnego programu bez wspólnych kandydatów.

Potwierdza on swe pragnienie osiągnięcia porozumienia z Partią Komunistyczną, ale bez wykluczania „republikanów” i „stepowych”. Założenia jego taktyki wyborczej polegają więc na wzajemnych zręcznościach się, wszędzie tam, gdzie partie lewicy mogą pokonać kandydata gaullizmu.

Charakterystyczna jest pierwsza reakcja FPK. Artykuł wstępny „Humanite” z 29 bm. pisał R. Andrieu nosi tytuł „Alibi”. Stwierdza on, że Mitterrand „raz jeszcze uczynił

Bohaterski czyn milicjanta

Janina Kasprzak mieszkanka wsi Annapole Nowe, pow. Sieradz, pojechała do miasta po zakupy zostawiając bez opieki w domu 4-letniego synka Zbyszka. Dziecko bawiąc się zaparkami spowodowało pożar mieszkania.

Przebywający w sąsiednim domu starszy sierżant MO z Komendy Miasta w Zdunskiej Woli — Marian Stachurski — powiadomiony o pożarze natychmiast pośpieszył na ratunek. Gdy przybiegł na miejsce, z mieszkania Kasprzaków wydobywały się kłęby dymu i ognia. Płonęły garderoba i meble. M. Stachurski wyrwał szybę w oknie i dostał się do wnętrza mieszkania, skąd słysząc było krzyk dziecka. Musiał cofnąć się dwa razy, gdyż zapalił mu się mundur. Pobiegł więc z drugiej strony i po wyrzuceniu drzwi dobiegł do pokoju pełnego dymu, skąd wyciągnął Zbyszka. Chłopca z poparzeniami III stopnia odwieziono do kliniki WAM w Łodzi.

M. Stachurski doznał lekkich poparzeń twarzy i rąk. Za swój bohaterski czyn został wyróżniony w rozkazie dziennym Komendanta Wojewódzkiego MO w Łodzi. Równocześnie władze wystąpiły z wnioskiem do Rady Państwa o nadanie mu medalu za ofiarność i odwagę. (PAP)

Op-art na Kubie

Moda letnia, bo taka właśnie panuje pod Złotym Kłosem, nie ma jednak przez cały rok, została w pełni podporządkowana na Kubie zasadom geometrii. Do niedawna królująca tu niepodzielnie „karaibka” moda niewiarygodnie obcisłych sukienek i spódnic, uwytłaczających kształty kobiece i ciesząca się wielkim uznaniem panów, ustąpiła miejsca białym i szarym, luźniejszym szatom z kolorowymi wstawkami w kształcie trójkątów, trapezów, kół, itp. figur. Przed sklepami z gotową konfekcją „wzorcową”, lansującymi modę geometryczną, kolejki nie znikają nawet w upalne tropikalne południe.

Niewiele zwolenniczek ma natomiast moda spódniczek „mini” (po wyżej kolan), w czym widać niewątpliwie wpływ purytańskich tradycji dawnej hiszpańskiej metropolii. Hawańskie domy mody zaprezentowały jednak parę takich modeli na rewii w Moskwie. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączą wszystkich działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka.

W - 6

unik wobec propozycji naszej partii” oraz podkreśla, że formuła zwalczania wszędzie kandydatów gaullistowskich „maszkuje, niestety, niebezpieczną dwuznaczność”. Andrieu atakuje przede wszystkim nieprecyzyjność sformułowania „republikanin postępowy”. (PAP)

Polskie obrabiarki na Targach w Sztokholmie

W dniu 28 bm. otwarto w Sztokholmie tradycyjne Jesienne Targi Techniczne, w których uczestniczy 1614 wystawców z 28 krajów.

Polska centrala „Metalexport” prezentuje szereg ciekawych pod względem konstrukcyjnym obrabiarek, przede wszystkim zaś budzące powszechne zainteresowanie wieloczościowe prasy hydrauliczne, w pełni zautomatyzowane — „PAWN-40” i „PAWN-25” konstrukcji Zakładów Mechanicznych w Tarnowie, tokarka „TUD-63” z preselekcją hydrauliczną, piła automatyczna o wysokiej wydajności do cięcia metali i szereg innych nowoczesnych maszyn. (PAP)

Kres „radosnej twórczości”

GUS rozpoczyna walkę z nielegalną sprawozdawczością

Główny Urząd Statystyczny rozpoczyna ofensywę w zakresie zwalczania nielegalnej sprawozdawczości. Jak wykazały ostatnie kontrole, sporządzanie niepotrzebnych sprawozdań kosztowało gospodarkę narodową ponad 100 mln. zł.

Jak wynika z informacji prezesa GUS, dr Wincentego Kawałca na konferencji prasowej która odbyła się w czwartek, GUS przekazał ostatnio do kolegów karno-administracyjnych pierwsze wnioski. Nie zależnie od tego, urząd podejmuje szereg innych przedsięwzięć dla ukrócenia „radosnej twórczości” w sprawozdaniach. Przystąpiła do pracy specjalna komisja, która zajmie się tymi sprawami. Zmniejszy się i zaktualizuje obowiązującą do tychczas sprawozdawczość.

Komisja Warrena nie pracowała rzetelnie

Publicyści dwóch czołowych dzienników zachodnich: amerykańskiego „New York Timesa” i brytyjskiego „Guardiana” wypowiedzieli się za zbadaniem od nowa okoliczności zamordowania prezydenta Kennedy’ego.

Niemal jednocześnie członek Izby Reprezentantów USA, T. R. Kupferman, republikanin z Nowego Jorku, zaproponował, aby powołać komitet kongresowy, który miałby orzec, czy należy wszcząć nowe śledztwo w sprawie zabójstwa J. F. Kennedy’ego.

Kupferman zamierza zgłosić rezolucję w tej sprawie, ponieważ — jak oświadczył — ostatnie głosy krytyczne na temat raportu Komisji Warren’a postawiły pod znakiem zapytania rzetelność prac komisji. (PAP)

Zakładnicy w rękach katangijskich żandarmów

Kolumna zbuntowanych żandarmów katangijskich i białych najemników, którym udało się wydostać z Kisangani w momencie zdobycia tego miasta przez regularne oddziały kongijskie, została obecnie zatrzymana w pobliżu miejscowości Puna, oddalonej o 350 km na południowy wschód od Kisangani — podają koła wojskowe w Kinszasie.

Według tych samych źródeł, żandarmi katangijscy wzięli ze sobą cywilnych zakładników kongijskich. Prowadzą ich ze sobą i używają jako zastępy przed kulami i bombardowaniem z powietrza. Dotychczas kolumna ta nie została zbombardowana, chociaż samoloty „B-26” wielokrotnie przelatywały nad nią w misjach zwiadowczych. (PAP)

Nowa sekcja Szkoły Muzycznej

Wczoraj na konferencji prasowej dyrektor Państwowej Podstawowej Szkoły Muzycznej im. Henryka Wieniawskiego w Poznaniu H. Duczmal poinformował o ostatniej decyzji Ministerstwa Kultury. Z nowym rokiem szkoła podstawowa nr 47 — w której uczyli się chłopcy Poznańskiego Chóru Chłopińskiego pod dyktando J. Kurczewskiego — weszła w skład Podstawowej Szkoły Muzycznej. Sekcją chóralną szkoły — obejmującą działalność szkoły nr 47 — kieruje Jerzy Kurczewski.

Sekcja chóralna obejmuje uczniów od pierwszej do ósmej klasy, w miejsce dawnych od trzeciej do siódmej klasy. Taki układ organizacyjny pozwoli na wszechstronne przygotowanie muzyczne uczniów i zapewni możliwość dalszego kształcenia w szkołach średnich i wyższych — naturalnie przy odpowiednich zdolnościach. Należy przypuszczać, że taki układ przyczyni się do dalszego rozwoju artystycznego Poznańskiego Chóru Chłopińskiego. (jk)

Inauguracja Miesiąca Oszczędności

Na co składamy?

Październik jest tradycyjnie miesiącem oszczędności. Jego inauguracja — pod hasłem „Dobrze gospodarować to znaczy oszczędzać” — odbyła się 29 bm. w Warszawie.

W okolicznościowym przemówieniu wiceminister finansów — Józef Trendota scharakteryzował społeczno-ekonomiczne warunki gromadzenia przez ludność oszczędności pieniężnych. Wzrost dochodów ludności pozwala przypuszczać, że wkłady w br. wzrosną o ok. 10 mld zł i przekroczą poziom zakładany w planie (ok. 54 mld zł).

O ponad 43 proc. — w porównaniu z analogicznym okresem r. ub. wzrosły także średnie wkłady w przeliczeniu na 1 mieszkańca — z 1.259 zł w r. ub. do 1.538 zł w br.; na 1 książeczkę wkłady wynoszą przeciętnie 2.516 zł, podczas gdy w 1961 r. wynosiły — 1.698 zł. Blisko 90 proc. wszystkich książeczek PKO należy do osób zatrudnionych w gospodarce narodowej lub ich rodzin.

Na co ludzie oszczędzają? Jak wykazują badania — 42,4 proc. posiadaczy książeczek gromadzi oszczędności na ściśle określone inwestycje i zakupy: mieszkanie, meble, dobra trwałe użytkowania; 34 proc. — na wydatki i zakupy bliżej niesprecyzowane, 6,5 proc. zbiera na fundusz uzupełniający przy szłą rentę emerytalną lub na wyposażenie dzieci, 7 proc. — na sfinansowanie urlopów.

W ostatnim okresie zanotowano bardzo duży wzrost książeczek mieszkaniowych. Jak wiadomo — posiadacze tych książeczek, którym zakłady pracy dokonują systematycz-

Wielkie sukienki z... taśmą

Gotowe sukienki letnie od kilku już lat stanowią „złotą” pozycję w planach produkcyjnych przemysłu konfekcyjnego i w garderobie każdej niemal kobiety. W tym roku po raz pierwszy fabryki Zjednoczenia Przemysłu Odzieżowego otrzymały zamówienia na sukienki jesienno-zimowe.

W brzezińskich ZPO, specjalizujących się wyłącznie w szytych ubiorach damskich, schodzą obecnie z taśm produkcyjnych sukienki i garsonki wykonane z różnego rodzaju ciepłych tkanin — z wełny, wełny z elaną, materiałów wełnopodobnych. Szyje się je w kilkunastu modnych fasonach, odpowiednich zarówno do pracy, jak i na popołudniowe okazje. Maksymalna ilość jednego modelu (wykonanego z różnych tkanin i w kilku kolorach) nie przekracza 3 tys. sztuk. Jak zapewnia kierownictwo fabryki, w produkcji są wszystkie rozmiary. Pierwsze partie przekazuje się już do handlu. (PAP)

„Najeżdźcy” argentyńscy okupują nadal Wyspy Falklandzkie

Korespondent Reutera opisuje „inwazję” argentyńską przeprowadzoną przez grupę nacjonalistów na jedną z Wysp Falklandzkich określanych w Argentynie jako Malwin: „biało-niebieskie flagi argentyńskie powiewały na pustym polu wyścigowym w Port Stanley, podczas, gdy zdobywcza armia — która je tam wczoraj wywiesiła — trzęsła się z zimna.

Armia ta składa się z 19 mężczyzn i jednej młodej dziewczyny, którzy wylądowali tu w środę po opanowaniu argentyńskiego samolotu i zmuszeniu pilota, by wziął kurs na tę samotną kolonię brytyjską. Była to bezkrywa inwazja, która zaskoczyła ludność tych wysp — liczącą 2.100 osób, nie przyzwyczajonych do innych wydarzeń, niż przybycie statku pocztowego z Montevideo, kilka razy do roku...

Argentyńscy opublikowali proklamację, w której oświadczyli, że mieszkańcy wysp stali się obywatelami argentyńskimi. Nie było bitwy. Oddział policji składa się tu z 7 osób. Oddział obronny — to ochotnicy rekrutowani spośród hodowców owiec i rzemieślników.

Korespondent Reutera opisuje, jak jeden z dwóch księży katolickich mieszkających

na wyspach odprawił mszę dla 26 pasażerów i 6 członków załogi, którzy zostali tu siłą przywiezieni. Drugi ksiądz został zatrzymany przez „najeżdźców” jako zakładnik. Dziewczyna należąca do oddziału „komandosów Condor” okazała się pisarką — jej nazwisko brzmi Maria Cristina Verrer. Wydaje się, że jest jednym z przywódców grupy.

Mieszkańcy wysp udzielili schronienia pasażerom i członkom załogi, którzy prawdopodobnie zostaną przewiezieni do Montevideo na pokładzie statku pocztowego, który ma wyruszyć 2 października. Jeden z pasażerów, bokser wagi średniej, Ovidio Americo Bravo, miał stoczyć walkę w Argentynie w czwartek wieczorem. Wśród pasażerów znajduje się również kontradmirał Jose Maria Guzman wyznaczony na gubernatora Ziem Ognistych. (PAP)

nych potrażeń zadeklarowanych kwot — poza oprocentowaniem i gwarancją realnej wartości wkładów — korzystają, zgodnie z decyzjami rządowymi, również z 50-złotowych premii miesiecznych.

W najbliższym czasie PKO rozszerzy usługi w zakresie rozliczeń pieniężnych ludności, Mianowicie placówki PKO będą dokonywać bezgotówkowych odpisów z książeczek oszczędnościowych z tytułu różnego rodzaju płatności, jak: ko mornie, za światła i gaz, telefon, ubezpieczenia społeczne i obowiązkowe, spłata kredytu ORS, podatki itd. Sieć agencji PKO (obecnie 8.700) będzie się rozszerzać. (PAP)

Spadek popularności labourzystów

Ostatnie wyniki badań prowadzonych przez Krajowy Ośrodek Badań Opinii Publicznej wykazują spadek popularności labourzystów. Na pytanie: „jak byś głosował, gdyby obecnie przeprowadzono wybory powszechne?” — 45 procent uczestników ankiety opowiedziało się za Partią Pracy, 38 procent za konserwatystami, a 11 procent za liberałami.

40 procent ankietowanych odpowiedziało, że polityka rządu im odpowiada, a 50 procent — że są rozczarowani.

Niewątpliwie główną przyczyną spadku popularności partii rządzącej — pisze korespondent PAP, red. Boniecki — są metody, na jakie zdecydował się Wilson, by wydzwignąć gospodarkę brytyjską z kryzysu. Jak dotąd, metody te godzą przede wszystkim w ludzi pracy.

Każdego dnia gazety przenoszą coraz bardziej zatrważające dla przeciętnego Brytyjczyka zapowiedzi redukcji. W przemyśle motoryzacyjnym tegoroczne redukcje dotyczyć mają — według przewidywań związków zawodowych — około 25 tysięcy pracowników. A przecież ta gałąź przemysłu zgodnie z polityką rządu, powinna się rozwijać, a nie ograniczać produkcję. (PAP)

Ponawiamy naszą tezę

Zapomnieli kto przegrał wojnę?

Należące do zachodnoniemieckiego koncernu Flicka zakłady Krauss-Maffei AG w Monachium, dostarczyły w tych dniach Bundeswehrze 530 z kolei czołgów typu „Leopard”. Produkcja tego czołgu najnowszego modelu rozpoczęła się przed rokiem. Pierwotny plan wyprodukowania 400 czołgów do końca września br. został już znacznie przekroczony.

W marcu br. Bundeswehra zamówiła w monachijskich zakładach zbrojeniowych Krauss-Maffei AG dalszych 450 „Leopardów”. Łącznie Bundeswehra otrzymała ma 1500 czołgów tego typu. Dotychczas wyposażono w nie dwie pełne dywizje. (PAP)

Komu słońca?

Zawiadowca stacji kolejowej w Paraíba, w Brazylii, od paru tygodni ma poważne kłopoty ze słońcem, którego pozostawił mu w charakterze zastawu pewien dyrektor cyrku, udającego się do Recife. Cyrkowcy nie mieli pieniędzy na uiszczenie całej opłaty za przejazd, wobec czego zawiadowca polecił im pozostawić na stacji jako gwarancję jeden z wielkich wozów cyrkowych. Dopiero po odejściu pociągu przerażony kolejarz zorientował się, iż we wnętrzu wozu znajduje się słoń.

Ogłoszenie umieszczone w prasie dotychczas nie poskutkowało. Słoń ma ogromny apetyt, a cyrkowcy nie zjawiają się po odbiór zastawu. (PAP)

Dziś nasz serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

ich trzech
i dziewczyna

Leciutko, delikatnie objęła go ramieniem za szyję, po-
dała wargi.

— Ty całuj — szepnęła.

A potem już całowali obydwoje, pod półprzymkniętymi
oczymi wirowało i to słoneczne, też rozśmiane, i wo-
da seledynowa przetkana cieniutkimi nitkami srebra, i las-
nikły pasemkiem wystający z oddali. Woda na her-
batę kipiała w czajniczku, przykrywką podskakiwała
wesoło, z papieru zsunęły się na piasek kromki chleba,
już pełży ku nim jakieś mrówki nie mrówki.

— Hurra, hurra, hurra.

Jednocześnie z tym zawołaniem słychać było gromki,
przewalający się po całej okolicy wybuch śmiechu trójki
nadbiegłej tymczasem od strony zatoki.

Krychna frunęła błyskawicznie pod namiot, przerażona
i zawstydzona. Florek tak brutalnie wytrącony z uroczego
osozolomienia ustami Krychny, wygapił się na przy-
jaciół baranami oczyma. Nie mogąc słowa wykrztusić,
miał tylko coś strasznie groźnego całą swą szczęką, a po-
tem ręką wskazał na namiot. Ze mniejsza o niego, ale
po co tak zapraszają dziewczynę.

Chłopcom było w to graj, znowu zanieśli się śmiechem,
Lutek aż się w pół zgnął. Danka tylko chwilę zastana-
wiała się, po czym dając tamtym uspokajające znaki, zni-
knęła pod namiotową płachtą.

Zza cypła zatoki nadbiegł narastający warkot.

— Kuter idzie — zerwał się Florek pociągając za sobą
Krychnę. Pobiegli nad brzeg jeziora.

— Nie ma to jak szczęśliwi zakochani — zauważył
Krajecki spoglądając za nimi.

— Ty zaś schniesz z rozpacz nie będąc pewnym swych
szans? — zadrwił boleśnie Lutek.

— Uspokójcie się. Patrzcie, skracają w naszą stronę.
Może już wrócił pan Anzełm?

— Trzy, cztery dni ma przebywać nad Gardnem. Tak
mówiła ta pani.

— Nigdy nie wiadomo. Wyraźnie jadą do nas.
A może zabierzemy się z nimi?

— Dzisiaj chyba nie... To zajęłoby pełny dzień. Bobrują
po całym jeziorze, krążąc od jednej do drugiej brygady...
Kiwiają do nas rękami, coś krzyczą. Chcą, żebyśmy pod-
jechali. Florek, pakuj się w kajak razem ze swoim
szczęściem.

— To wyrwyjmy i my na łódkę. Pewnie coś mają.
Danka, do ciebie. Odebrałaś tą znajomością część laurów
Florkowi. Bo już traktował Łebę jako swoją prywatną
własność — ożywił się nieco Lutek.

Kuter zwolnił obroty, przesunął się jeszcze jedynie
siłą rozpędu. Staszek, młody, przyjemny motornicz o ro-
zemiłanej gębie, przyzywał ich do siebie gorączkowym
machaniem dłoni.

— Mam tu paczuszkę dla was. Chleb, coś tam jeszcze.
Żebyście z głodu nie zmarli. Od dyrektorowej. Wieczor-
em, gdy będziemy wracać od Kluk, podrzucimy wam
trochę ryby. Jak się urządziliście? Klawy namiot, wielki
jak szopa. Tyle, że jak zerwie się wiatr, zmiecie was z te-
go cypelka.

Podawał do łodzi spory pakiet. Pomocnik motorniczego
też wykrzykiwał w uśmiechu przybrudzoną smarami gębę.
Niewielki kuter ledwie się już trzymał, stary grat, mimo
to służył nadal rybakom, ciągnął zaś świetnie, doświad-
czył tego na sobie wczoraj.

— Może was podholować? Zaczepcie się — od rufy
pluchnęła w wodę długa lina. Wczoraj też ich tak samo
holowali na miejsce. — Jedziemy na przeciwną stronę,
pod Kluki, gdzie ci Słowińcy, wiecie?

— Odłączymy się na środku jeziora, dobrze?
— Tylko uważajcie, żeby wiatr się z fali nie zerwał.
Wtedy cholernie tu niebezpiecznie. Niejednych już potopi-
ło. Parno jest, burza wisi w powietrzu.

— Nie ma strachu.

— Kajak przytróćcie na łańcuchu przy łodzi. Dobra.
Jazda.

— Ta znajomość, Danka, to nasz los na loterii — cmo-
knął Lutek, gdy już ruszyli, a wokoło nich przewalała
się, huśtając, fala wzniesiona przez motor.

cdn

88

W 600-lecie bitwy pod
Płowcami, w roku 1931
społeczeństwo polskie
usypało na jej miejscu kopiec,
ku czci Łokietkowego zwy-
cięstwa nad Zakonem Krzyżac-
kim. Hitlerowcy zniwelowali
ten symbol pamięci. Odróśli on
granitowym obeliskiem w kil-
kanaście lat później, w roku
1961, w 630 rocznicę bitwy,
uroczyście obchodzoną przez
naród polski.

Cedynia, Głogów, Płowce,
Grunwald, Siekierki — można
by wliczać długi szereg wsi
i miast, które przeszły do na-
szej historii jako miejsca walk
narodu polskiego z germań-
skim najeźdźcą. Wielkością
zwycięstwa bitwie pod Płow-
cami trudno się równać z ba-
talią, która rozegrać się miała
w osiemdziesiąt lat później
pod Grunwaldem. Ale bitwa
ta, stoczona 27 września 1331
roku, w dziejach państwa pol-
skiego, w dziejach stosunków
polsko-krzyżackich zajmuje
miejsce szczególne.

Zakończyła ona wielką wy-
prawę krzyżacką na Polskę,
podjętą przez zakon w roku
1331. Pierwsza, zorganizowana
w lipcu, kosztowała Wielko-
polskę czterdzieści jeden ogra-
bionych i spalonych miast i
wsi. Krzyżacy dotarli wów-
czas aż pod Poznań. Wycofali
się, jak pisał Jan Długosz, gdy
jeden z ich oddziałów został
zgnieszony. Za oddalającymi się

PRZED GRUNWALDEM BYŁY PŁOWCE

doszczętnie zniszczone przez
polskich rycerzy i chłopów w
okolicach Jeziora Zaniemyskie-
go. Cofając się, spalili Krzyżac-
cy Gniezno.

We wrześniu wyruszyła dru-
ga wyprawa, na czele której
stał komtur chełmiński Otto
von Luterburg oraz wielki mar-
szalek Dietrich von Altenburg.
Siedem tysięcy jazdy, z czego
dwa tysiące stanowiła ciężka
kawaleria, oraz piechoty cią-
nęło pod Kalisz, gdzie wyzna-
czono spotkanie z wojskami
Jana Luksemburskiego w dniu
21 września.

Kilkanaście spalonych wsi,
kościółów oraz miast znaczo-
nę trasę którą wiodła przez Płock,
Gostynin, Uniejów, Sieradz,
Wartę. Nie udało się puścić
z dymem Kalisza. Miasto bro-
niło się dzielnie. Po trzydni-
wym oblężeniu Krzyżacy od-
stąpili od murów, nie docze-
kawszy się Jana Luksembur-
czyka, którego pochód zatrzy-
mał przez pewien czas na
Śląsku Bolko II Świdnicki, sta-
wiając dzielnie czoła królówi
czeskiemu.

Krzyżacy ruszyli z powro-
tem na północ, w kierunku na
Konin, zostawiając znowu na
szlaku swego marszu pożary i
zgliszcz. Za oddalającymi się

oddziałami krzyżackimi sędzi-
trop w trop Władysław Łokie-
tek ze swym wojskiem, liczeb-
nie dużo słabszym od przeciw-
nika. Do pierwszego starcia
doszło pod Koninem, ale Ło-
kietek szybko wycofał się z
walki, odczekując dogodniej-
szej chwili.

Nadarzyła się właśnie w
dniu 27 września. W dzień po-
przedni armia krzyżacka dotar-
ła do Radziejowa, a następnego
ranka główne siły krzyżackie
ruszyły na zdobycie Brześcia
Kujawskiego. Tętną strażą,
liczącą około 2000 ludzi, dowo-
dził Dietrich von Altenburg.
Na ten właśnie oddział uderzył
pod Płowcami Łokietek, rozbi-
jając go prawie całkowicie.
Dietrich von Altenburg został
ranny i dostał się do niewoli.

Do nowego starcia doszło,
gdy główne siły krzyżackie
zawróciły z obranego kierunku
i uderzyły na wojska Łokiet-
ka. Krzyżacy odbili z niewoli
Altenburga, ale w ręce wojska
polskiego wpadł komtur Bałgi,
Henryk Reuss von Plauen. Ło-
kietek wycofał się
szybko z tej drugiej bitwy,
pragnąc uderzyć nazajutrz. Ale
Krzyżacy ruszyli spiesźnie do
Torunia.

Kłeska Krzyżaków pod Płow

JAN KAWSKI

Zasady ruchu — przedmiotem nauczania

Jesteśmy już na takim etapie motory-
zacji, że każdy obywatel musi się
orientować w elementarnych zasa-
dach ruchu drogowego. Tymczasem
analfabetyzm drogowy jest nadal zjawis-
kiem powszechnym. Placimy zań krow-
wo.

Charakterystyczne, że co roku jedną z
najliczniejszych grup ofiar wypadków na
drogach stanowią dzieci i młodzież. Co
gorsza, statystyki notują systematyczny
wzrost liczby katastrof, w których nie-
letni giną lub zostają ranni. W I półro-
czu 1965 r. na wielkopolskich drogach i
ulicach zostało zabitych 14 dzieci (do lat
14), 103 odniosły ciężkie obrażenia, a je-
dno — lekkie, podczas gdy w I półroczu
br. 20 podniosło śmierć, 118 doznało cięż-
kich, a 20 — lekkich obrażeń ciała.

Przyczyn takiego stanu rzeczy należy
dopatrywać się zarówno w młodzieńczej
nierozwagi jak i w niezadawalającej
znajomości przepisów ruchu. Wyciągnęły
z tego wniosek władze oświatowe i mimo
przeladowanych programów nauczania
zdecydowały się wprowadzić do szkół no-
wy przedmiot: przepisy ruchu drogowego.
Zarządzenie Ministra Oświaty (z 22 gru-
dnia 1961 r.) stwierdzało, że edukacja w
tym zakresie winna się odbywać na oso-
bnych lekcjach (w wymiarze 2—3 godzin
rocznie), a także przy nauczaniu innych
przedmiotów. Takich, których materiały
programowy stwarza możliwości uwzględ-
nienia, a nawet szerszego omawiania
zasad ruchu. Założenia te uległy zmianie
w związku z reformą szkolnictwa. Nie
ma obecnie odrębnych lekcji z zasad ru-
chu drogowego; przepisy te mają być na-
tomiasť omawiane na lekcjach (także wy-
chowawczych) niemal wszystkich innych
przedmiotów, szczególnie wychowania fi-
zycznego. Jakkolwiek programy naucza-
nia zawierają wykazy tematów z ruchu

drogowego, jakie należy przerobić w po-
szczególnych klasach, to jednak nowe
rozwiązanie nie jest chyba najszczęśliw-
sze. Włóczenie, niekiedy na siłę, przepi-
sów drogowych, do pozostałych przed-
miotów, kryje w sobie niebezpieczeństwo
macoszego traktowania tych pierwszych.
Jeśli powstaną np. w jakiejś klasie opó-
nienia w realizacji programu nauczania
j. polskiego, to w pogoni zmierzającej do
nadrobienia zaległości z pewnością mniej
cierpią literatura i gramatyka niż przy-

czepione do nich przepisy drogowo. Trud-
no zresztą, żeby było inaczej.

„Porozrzucanie” zasad ruchu po pro-
gramach nauczania innych przedmiotów
stawia przed wieloma nauczycielami wy-
sokie wymagania co do znajomości prze-
pisów drogowych. Chodzi tu o tych pe-
dagogów, którzy programami dla klas
wyższych (począwszy od piątej) zobowi-
zani zostali do omawiania szeregu spe-
cjalistycznych zagadnień. Tymczasem z
nauczycielskimi kwalifikacjami w tym
zakresie — delikatnie mówiąc — wcale
nie jest najlepiej. Sytuację utrudnia
znaczące sfeminizowanie zawodu pedago-
ga. Nauczycielki, podobnie zresztą jak
przeważająca liczba kobiet, mniej od
swoich kolegów po fachu interesują się
sprawami techniki, motoryzacji. Znajdu-
je to wyraz w niechęci zarówno do samo-
kształcenia jak i uczestnictwa w kur-
sach szkoleniowych.

Trójka
na szynach

Tych ostatnich jest zresztą bardzo ma-
ło. Nie pozostaje zatem nic innego jak
postulować zwiększenie liczby kursów.
Rozwiązanie problemu trzeba natomiast
widzieć we wprowadzeniu do programów
— liceów dla wychowawczyń przedszkół
i studiów nauczycielskich — nowego
przedmiotu: metodyki nauczania ruchu
drogowego. Taki postulat został wysu-
nięty na zorganizowanej niedawno przez
ZHP — III krajowej konferencji instruk-
torów Młodzieżowej Służby Ruchu. Na
tej samej konferencji, krytycznie ocenia-
jąc poziom nauczania przepisów drogo-
wych, sformułowano pod adresem szkół
następujący wniosek: w pracy dydak-
tyczno-wychowawczej należałoby zwrócić
więcej uwagi na przedmiot — zasady
ruchu drogowego. Trudno się z tym nie
zgodzić.

Obok mankamentów, po części wyni-
kających z „rozparcelowania” przepisów
i z niedostatecznych kwalifikacji wykła-
dów, występują również inne uchy-
bienia. Przede wszystkim nauczanie za-
sad ruchu nie przebiega zbyt rytmicznie.
Czasami dochodzi nawet do tego, że po-
szczególne tematy drogowo omawia się
jedynie na początku i końcu roku.

A więc akcyjność. Nader często idąca
w parze z werbalizmem, którego źródło
tkwi zapewne w niedostatecznym wypo-
sążeniu szkół w pomoce naukowe. Nie-
dobór ten można częściowo wytłumaczyć
trudnościami finansowymi. Nic natomiast
nie usprawiedliwia faktu, że w szkołach
na ogół brak literatury na tematy drogo-
we. Popularnych wydawnictw z tej dzie-
dziny ukazuje się przecież sporo, a ceny
książek są przystępne.

Te wszystkie, przykładowo wymienio-
ne, nieprawidłowości w poważnym stop-
niu pomniejszają osiągnięcie, jakim jest
powszechność nauczania zasad ruchu dro-
gowego.

MICHAŁ ŁUCZAK

Praca

Ucznia ślusarsko-mecha-
nicznego przyjmie Górn-
y, Poznań, Dzierżyńskiego
g. 129. 31925g

Pomoc do dziecka z re-
ferencjami na 8 godzin.
do domu lekarza potrzeb-
na zaraz. Oferty „Prasa”.
Grunwaldzka 19 dla
31931g.

28 września 1966 roku, odeszła od nas na zaw-
sze, nasza najukochańsza matka, babcia i sio-
stra, sp.

MARIA LIKOWSKA
wdowa po rozstrzelanym przez hitlerowców
dr. WŁADYSŁAWIE LIKOWSKI
o czym zawiadamiają nieutuleni w smutku
SYN, CÓRKA, WNUCZKI, WNUKOWIE
WRAZ Z RODZINĄ

Warszawa, Wrocław.
Pogrzeb odbędzie się we Wrocławiu, na cmen-
tarzu katedralnym św. Wawrzyńca przy ulicy
Bujwida — w sobotę 1. X. br. o godz. 12.

33484g

ś. t. p.
Wacław Łowiński
mój drogi, kochany i jedyny mąż, zasnął
w Bogu, dnia 28 września br. przeżywszy lat 77.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 1 paź-
dziernika br. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej
na Górczynie.

W głębokim smutku zawiadamia
ŻONA

33484g

Dnia 26 września 1966 r. zmarła nieoczekiwa-
nie, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzo
na Sakramentami św., nasza ukochana mamu-
sia, teściowa, babcia, ciocia, przeżywszy lat
74, sp.

Agnieszka Janyga
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 1 paź-
dziernika br. o godz. 13.40 z kaplicy cmentar-
nej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKA, SYN, SYNOWA, WNUKI

Poznań, Grudzień 82 m. 5, 33499g

Mechanik samochodowy
posiadający prawo jazdy
kat. II przyjmie prace.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 31943g.

Sprzedaż

Sprzedam wózek dziecię-
cy głęboki. Zieliński, ul.
Skargi 5 m. 1, Górczyn,
przy Kordeckiego.

33424g

Spiesznie sprzedam mo-
tor „Junak”, przebieg
3.500 km, akordeon „Welt-
meister” — 120-basowy.
Skrzetusz, pow. Oborniki
— Szkoła Podstawowa.

31732g

Sprzedam pianino legni-
kie (płyta metalowa) —
stan bardzo dobry. Tel.
649-63. 31732g

31732g

Sprzedam motocykl WSK.
Mieczysław Pruchniew-
ski. Wiry k. Poznania,
ul. Laskowska 5. 31738g

31738g

Sprzedam maszynę do
szycia domowego obu-
wia. Stan dobry. Hajkow-
ski, Toruń, Dybowska 6
m. 10, przy dworcu.

31741g

Opony 600 X 16 sprzedam.
Poznań, Raclawicka 81.

31818g

Sprzedam nowy model
„Iz - Planeta” 350 cm.
Nowak, Kórnicka 30, go-
dzina 16—17.30. 31771g

31771g

Wózek spacerowy z bud-
ką, pokrowcem, jak no-
wy oraz koldre amery-
kańską nową 2-osobową
sprzedam. Poznań-Wilde,
Powstańcza 15 m. 12.

31808g

Sprzedam meble: sypial-
nia nowoczesna, brzoza
kanadyjska. Informacje
od godz. 8—18, plac Asny
ka 4 m. 4, I piętro. 31899g

31899g

Sprzedam piec „Camino”
2,5 m. Mało używany. Po-
znań, Sadowa 11a (Wino-
grady). 31861g

31861g

Sprzedam nowoczesny wó-
zek samochodowy, nowy.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 31872g.

31872g

Sprzedam sypialnię, wy-
soki połysek. Dzierżyńskie
go 171 m. 27. 31810g

31810g

LoKale
Przyjmę 3 uczniów szkol-
nych na pokój. Poznań,
Raclawicka 81. 31817g

31817g

Mieszkanie w Stalowej
Woli 2 pokoje z wszelki-
mi wygodami zamienię
na mniejsze w Poznaniu.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 31806g.

31806g

Nieruchomości
Sprzedam działkę 700 m²
— Kiekrz, Poznań, Da-
browskiego 171 m. 27.

31809g

Gniezno sprzedam dom
czynszowy, dochodowy,
po kupnie wolne mieszka-
nie, względnie zamienię
samo mieszkanie na mie-
szkanie w Poznaniu. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dla 31827g.

31827g

Sprzedam połowę willi —
Poznań, mieszkanie do
zamiany. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
31811g.

31811g

Sprzedam dom jednorod-
ziny z ogrodem 1.000
m². Marchewka, Mysko-
wo, pow. Szamotuły.

31949g

Sprzedam dom, wolne
mieszkanie — 140.000 zł.
Kubiak, Środa Wlkp.,
Marchlewskiego 1. 31797g

31797g

Sprzedam działkę bud-
owlaną w Kostrzynie
Wlkp. przy dworcu. A-
dres wskaże „Prasa”.
Grunwaldzka 19 dla
31765g.

31765g

MUZEUM
Archeologiczne (Mielżyń-
skiego 27/29) — g. 13—19.
Historii m. Poznania —
(St. Rynek) — g. 9—15.
Historii Ruchu Robotni-
czego (St. Rynek — Od-
wach) — g. 10—13.

31949g

Instrumentów Muzycz-
nych (Stary Rynek 45) —
g. 9—15.
Kultury i Sztuki Ludo-
wej (Mostowa 7) — godz.
10—15.

31949g

Narodowe (Al. Marcin-
kowskiego) — g. 9—15.
Militarium (Cytadela) —
g. 12—16.
Przyrodnicze (Świerczew-
skiego 19) — g. 11—18.
Rzemiosł Artystycznych
(Zemke Przemysław) —
g. 10—15.

31949g

Wielkopolskie Muzeum
Wojskowe (St. Rynek) —
g. 10—15.

31949g

WYSTAWY
BWA Arsenal (St. Ry-
nek) — „Satyra antywo-
jenna Mieczysława Ber-
mana” — g. 10—18.

31949g

Muzeum Historii Ruchu
Robotniczego (St. Rynek
— Odwach) — „Początki
socjalizmu w Poznań-
skim 1840—1881” — godz.
10—18.

31949g

Pawilon Meblowy (Swa-
rzędz, ul. Wrzesińska 22)
— stała wystawa meblo-
wa — g. 9—17.

31949g

Klub MPiK (Ratajczaka
29) — wystawa scenografi
wynadki).

31949g

Parcelę budowlaną 2.263
m² w Przeźmierowie —
sprzedam okazynie, za-
drzewiona, opłotowana.
Wiadomość: Przybylska,
Krzyszowska, ul. Łagowa-
ska 7 m. 2. 31743g

31743g

Borysa Achcińskiego
(Bułgaria) — g. 10—20.
Salon PTF (Paderew-
skiego 7) — „Zbiórka
przynośnic” — L. Szur-
kowskiego — g. 10—19.

31949g

WOIT (St. Rynek 10) —
„Wielkopolski Park Na-
rodowy” — fotografie A.
Wiśniewskiego — g. 9—17.

31949g

DYŻURY
Szpital Miejski im. Ra-
szei — internia, chirurgia
(ul. Mickiewicza 2, tel.
412-51).

31949g

Szpital Miejski im. Stru-
sa — okulistyka (ul. Wal-
ki Młodej 7, tel. 511-11).

31949g

Stacja Pogotowia Ra-
tinkowego m. Poznania
(Chelmońskiego 20) obsłu-
guje tylko na terenie P-
znania wypadki uliczne

31949g

— w miejscach publicz-
nych, tel. 99; nagie zacho-
rowania w domu — tel.
544-44, 544-45; porady le-
karskie, telefon — 637-35.

31949g

Ambulatoria czynne: chi-
rurgia — cała doba;
pediatryczne i internia-
tologiczne — g. 15—23; stoma-
tologiczne — g. 20—7.

31949g

Wojewódzka Stacja PR
— (ulica Kościuszki 103,
tel. 566-66).

Przeobrażenia w zabudowie miasta

Nowoczesność i wygoda

Miejska Pracownia Urbanistyczna poczyniła ostatnio pewne zmiany i uzupełnienia w ogólnym planie zagospodarowania miasta, zatwierdzonym w 1962 r. Skorygowaną wersję planu przyjęto ostatnio na posiedzeniu Prezydium RN Poznania.

W związku z tym warto poinformować o pewnych szczegółach, dotyczących dalszego rozwoju naszego miasta na terenach obecnie niezabudowanych, lub na których znajduje się zabudowa szpecąca miasto.

W przyszłości — i to nie dalekiej — rozpocznie się zabudowa terenów przy ul. Grunwaldzkiej (między kinem „Olimpia” a ul. Wojskową). Do budowy czterech pierwszych budynków (każdy po 11 kondygnacji) przystąpi się w 1968 r. Nieco dalej na obecnych terenach „Gospody Targowej” przy ul. Grunwaldzkiej przewiduje się wybudować centrum handlowe dla tej części Grunwaldu.

W poznańskim śródmieściu następują zmiany, które w przyszłości całkowicie przeobrażą jego wygląd. Pierwszym krokiem w tym kierunku jest trwająca obecnie budowa przy ul. Czerwonej Armii (na odcinku od ul. Kantaka do ul. Ratajczaka) domów usługowych tzw. „Centrum”. Dwa następne, takie same wieżowce, których budowa rozpocznie się w 1967 r., staną między ulicami Kantaka i Lampego. W dalszej przyszłości jeszcze jeden wieżowiec ma stanąć na narożniku ul. Czerwonej Armii i Lampego (obecnie hotel „Lech”). Po zakończeniu tych inwestycji lewa strona Czerwonej Armii w kierunku placu Wiosny Ludów nabierze bardziej wielkomiejskiego charakteru.

Niedawno pisaliśmy o konkretnych założeniach przebudowy ul. 27 Grudnia. Rozpoczęcie tych prac przewidziano w obecnej 5-latce. Bardziej realna, a w każdym razie bliższa terminom jest przebudowa placu Wolności. Plan jest opracowany w szczegółach i do jego realizacji przystąpi się w przyszłym roku. Uporządkowania doczekają się także Al. Marcinkowskiego. Za Biblioteką E. Raczyńskiego powstanie dom dla związków zawodowych, a tuż obok Muzeum Narodowego stanie także nowy obiekt dla potrzeb Muzeum. W planie uwzględniono też przebudowę Poczty Głównej.

Przy ul. Piękary wyrosły już trzy wieżowce, które są zaczątkiem projektowanej trasy Północ-Południe. Wreszcie też stała się realna zabudowa ul. Powstańców Wielkopolskich, naprzeciw istniejącej szkoły. W 1967 r. przystąpi się na tych terenach do budowy domu dla spółdzielczości mieszkaniowej. Zapadła też decyzja w sprawie przebudowy obecnego Domu Dziecka. Projekt przewiduje wyburzenie parteru i stworzenie przejścia z ul. Lampego na ul. Kościuszkę.

odpowiadamy

W. S. — Przyznajemy Pani rację, piekarka (ul. Dąbrowskiego 25) powinna była sprzedać pół chleba. (1981)

Wrzesień	Hieronima
30	Stońce: 5.50—17.44
Piątek	

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Król wścigów”; NOWY — g. 19 „Namiestnik”; OPERA — g. 19 „Faust”; OPERETKA — g. 19 „Eksportowa żona”; MARCINEK — g. 11 i 17 — „Bamba w oazie Tongo”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20.15; „Billy Budd” (ang. 16 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15; „Piekielny niebo” (pol. 16 l.); BALT — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.30; „Viva Maria” (franc. 14 l.); CZTER NASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15; „Poznańskie Słowiaki” (pol. 14 l.); GONG — g. 10 i 12 „Tajemnica Złotego Runa” (franc. 9 l.); g. 16, 18 i 20 „Lekarstwo na mi-

4 „GŁOS WIELKOPOLSKI” A
30 IX 1966 Nr 232 (7039)

9 października w Poznaniu

Międzynarodowa rewia psich piękności

W Poznaniu odbędzie się w niedzielę, 9 października, IV Międzynarodowa Wystawa Psów Rasowych. Jej organizatorem jest poznański Oddział Polskiego Związku Kynologicznego, a protektorem objęła Międzynarodowa Federacja Kynologiczna. Wystawę urządza się na terenach MTP w halach nr: 14, 14a, 20 i 21.

Tak olbrzymi teren zajęty pod wystawę został podyktowany liczbą zgłoszonych na pokaz psich piękności. O ile bowiem w roku 1962, na I Międzynarodowej Wystawie, prezentowano 480 psów, to w tym roku zgłoszono 796 okazów. Wszystkie one reprezentować będą 63 rasy. Po raz pierwszy ujrzymy w Poznaniu przedstawicieli takich ras, jak: basety, dalmatyńczyki i mopsy.

W poznańskim pokazie, prócz hodowców i właścicieli psów rasowych z kraju, uczestniczyć będą przedstawiciele: Austrii, Czechosłowacji, Danii, Holandii, NRD, NRF, Węgier i Włoch. Zaprezentują oni 255 psów różnych ras. Najwięcej okazów przywiozą wystawcy z NRD (136).

Do oceny i sędziowania psich piękności w ringach za-

proszono 17 sędziów, w tej liczbie 10 z Polski po 3 z Austrii i Węgier oraz jednego z Jugosławii.

Po raz pierwszy na tego rodzaju imprezie organizatorzy przewidzieli defiladę najlepszych reprezentantów poszczególnych ras. Odbędzie się ona między godziną 15 i 18, a zaprezentowanych będzie około 100 psów, które zdobędą tytuł „Zwycięzca Polski 1966”. Prócz tego nadawany będzie tytuł „Zwycięzca Młodzieży 1966”. Sędziowie przyznawać też będą wyróżnienia na Międzynarodowego Championa.

Ponieważ wystawa poznańska jest ostatnią w tym roku



Inauguracja roku pracy Pałacu Kultury

Pałac Kultury zaprasza swych uczestników, ich rodziców i nauczycieli oraz sympatyków na koncert zespołów Pałacu. Odbędzie się on 1. X. o godz. 17 w Sali Wielkiej.

W programie koncertu wystąpią: Zespół Pieśni i Tańca „Wielkopolska”, Chór Dziewcząt „Skowronki”, pracownia gimnastyki artystycznej, pracownia dramatyczna i orkiestra symfoniczna Pałacu. (na)

w naszym kraju, stanowiąc one zarazem będzie podsumowanie wyników pracy hodowców. Biorąc to bowiem udział tylko okazy, które na pokazach okręgowych uzyskały oceny bardzo dobre i doskonałe. Takich wystaw okręgowych było w tym roku w naszym kraju 20.

I jeszcze jedna ciekawostka. O ile poprzednie poznańskie wystawy międzynarodowe psów rasowych odbywały się przy dominancie psów takich ras jak bokserzy lub owczarki, tym razem najwięcej zgłoszono pudli (75 sztuk), a dalej bokserów i foxterierów. Owczarki znalazły się dopiero na czwartym miejscu, jeśli chodzi o liczbę zapisanych na pokaz egzemplarzy.

Na wystawę będzie można wejść w godzinach od 9 do 19 zarówno od ul. Śniadeckich, jak i Świerczewskiego. Filatelisci będą mogli na specjalnym stoisku uzyskać okolicznościowy datownik (na rysunku). (c)

INFORMUJEMY

Zebranie Sekcji Nauczycieli Emerytów — Grunwald odbędzie się 30 bm. o godz. 17 w Szkole Podstawowej nr 15, ul. Berwińskiego 3/4.

Przerwy w dostawie energii elektrycznej w związku z prowadzonymi pracami eksploatacyjnymi — nastąpią: dla ul. Ułankiej w dniach od 6. 10. do 8. 10. 66 r. (wyłączenie ciągłe) oraz w dniach od 10. 10. — 10. 66 r. w godz. 7.30—14. (M-6482)

DOM KULTURY DRUKARZA organizuje **KURS BRYDZA** dla początkujących z początkiem października. Zajęcia odbywać się będą raz w tygodniu przez okres trzech miesięcy. Dla osób które ukończyły kurs i nie mają okazji do rozgrywek — organizowane są ćwiczenia pod kierunkiem instruktora. Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela kierownik DKD w godz. od 17—21 (tel. 505-43).

13.20 Koncert solistów — w programie muz. polska; 14 Public. międzynarodowa; 15.05 Dla szkół średnich pt. „O galwanostegii słów kilka”; 15.25 Zielonogórski Chór Chłopięcy i Męski w repertuarze staropolskim; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 „Rytmy młodych”; 18.43 „Kwadrans z dedykacją”; 19.10 „Ze wsi i o wsi”; 19.25 „Pięć minut o wychowaniu”; 19.30 Konc. życzeń; 20.30 Przed Kongresem Kultury Polskiej — rozmowa literacka; 20.40 Wieczór literacko-muzyczny; 20.45 „Poeta i świat” — o S. Gósczyńskim; 21.15 „Po Warszawskiej Jesieni”; 21.45 „Kwadrans dla poważnych”; 22.05 Rewia piosenek; 22.35 „Polski jazz”; 23.15 Nowości Programu III; 0.05 Program nocny ze Szczecina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06; 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 66.82 MHz: 8.15 Muz. poranna; 8.35 Aud. Red. Spół.; 8.55 Muz. z krakowskiego; 9.40 Dla przedszkoli pt. „Do przedszkoli”; 10 — Kolejdoskop kulturalny; 10.30 Muz. słowiańska; 11 Dla kl. VIII pt. „Człowiek — istota coraz lepiej znana”; 11.25 Tydzień Kultury NRD — Muz. rozrywk.; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.10 Muz. ludowa narodów radzieckich; 12.25 Rel. niczy kwadrans; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Dla kl. I i II; „Z piosenka jest nam wesoło”;

Pierwsi turyści już na trasie XV Rajdu Przyjaźni

Jak już informowaliśmy, od 29 bm. do 2 października br. odbywa się tradycyjny, XV już z kolei Rajd Przyjaźni, którego meta znajduje się w Wolsztynie.

Organizatorem tegorocznego rajdu jest Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych, Zarząd Okręgu PTTK i Zarząd Oddziału PTTK w Wolsztynie, przy współudziale WKKFiT oraz prezydium

Zjazd Plakietowy kończy sezon

Bogaty tegoroczny sezon turystyki motorowej kończy się 9 października. Na zlecenie ZO PZM Zjazd Plakietowy zamknięcia sezonu organizuje Klub Motorowy PTTK im. J. Wybickiego w Srebrnie.

Organizatorzy przygotowują dla kierowców pamiątkowe plakietki oraz nagrody. Termin zgłoszeń upływa 5 października. Regulaminy tej imprezy znajdują się we wszystkich klubach PZM oraz Okręgowej Komisji Turystyki Motorowej PZM. (d)

Lech — Flota 4:0

Pilkarze Lecha rozegrali wieczoraj na własnym boisku zalegający mecz z gdańską Flotą. Spotkanie zakończyło się — zresztą zgodnie z przewidywaniami — wysokim zwycięstwem Lecha 4:0 (3:0).

Kolejarze mieli przewagę już od pierwszych minut. Lechici łatwo przedostawali się na przedpole przeciwnika i wytwarzali groźne sytuacje. W 4 min. po ładnej akcji został sfaulowany na polu karnym Smitowski. Skutecznym egzekutorem rzutu karnego okazał się Jakubowski. Równie sześć minut potem Jakubowski przekazał idealnie piłkę Zenderowi, a ten silnym strzałem z kilku metrów podwyższył wynik na 2:0. Po długotrwałym okresie naporu, kolejarze w 40 min. poprawili wynik na 3:0. Znowu Jakubowski celnie przekazał piłkę Napierale, który wykorzystał świetną pozycję strzelecką.

Po zmianie stron gospodarze przeważali bezapelacyjnie. Prawie przez 45 minut trwał niesłyszany napór Lecha. Kilkakrotnie kibice oklaskiwali ładne akcje i kapitalne strzały poznaniaków. Wreszcie na 2 min. przed końcem meczu Napierala kapitalną główką ustalił wynik na 4:0. (of)

Na półmetku

Lech na II miejscu

W czwartek na odbywających się w Warszawie szachowych, drużynowych mistrzostwach Polski, dogrywano odłożone partie z 4.5 i 6 rundy. Pierwszy lider mistrzostw — Lech Poznań, rozegrał trzy słabsze mecze i stracił pierwszą pozycję na korzyść Startu Lublin. W bezpośrednim spotkaniu tych zespołów w 6 rundzie, Start pokonał swego najgroźniejszego rywala 5:3. Po przekroczeniu półmetka mistrzostw sytuacja w gorze tabeli nie jest jeszcze skryształizowana. Choć Lublinianie prowadzą różnicą trzech punktów nad Lechem, to jednak przynajmniej jeszcze cztery zespoły mogą wywalczyć tytuł mistrzowski.

Po pełnych sześciu rundach tabela jest następująca: 1. Start Lublin — 33.5 pkt., 2. LECH — 30.5 pkt., 3-4. Start Kat. — 29 pkt., Start Łódź — 29 pkt., 5. Legia — 28.5 pkt., 6. Maraton — 27.5 pkt., 7. Hutnik N. Huta — 24.5 pkt., 8. Konstal — 24 pkt., 9. Drutkarz — 19 pkt., 10. POZTOWIEC P-Z — 16.5 pkt., 11. Dab — 14.5 pkt., 12. Anilana — 11.5 pkt. (t)

Motorowcy Przemysława

„zbierają się dzisiaj o godz. 19.30 w lokalach PTTK przy Starym Rynku 89/90. Tematem zebrania będzie przygotowanie Klubu Motorowego PTTK Przemysława do Rajdu Przyjaźni.

rad narodowych powiatu wolsztyńskiego. Rajd odbywa się w ramach uroczystości 1000-lecia Państwa Polskiego, a także jego celem jest zapoznanie uczestników ze szlakami bojowymi Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego, a ponadto pokazanie piękna Ziemi Wolsztyńskiej, upamiętnienie krajoznawstwa i turystyki.

Do dyspozycji turystów jest aż 30 atrakcyjnych tras pieszych, kolarskich, motorowych, kajakowych, autokarowych i nawet lotniczych. Jedną z takich tras — pieszka z Międzyrzecza — rozpoczyna się wieczoraj. Wyruszyło na nią 87 turystów, przede wszystkim z Wielkopolski. Natomiast dzisiaj na 3,5-dniową trasę wyruszają turyści z Boszkowa. Do udziału w rajdzie włączają się w międzyczasie turyści z innych województw.

Wczoraj informowaliśmy, że w Poznaniu gości turysta — kolarz z Jugosławii Vojslav Cvetković, który podróżuje od 16 maja br. na rowerze po szosach Europy. Miał on w czwartek wyruszyć w dalszą drogę do Wrocławia. Tymczasem zachęcony został do wzięcia udziału w Rajdzie Przyjaźni. Tym razem nie na rowerze lecz pieszko. Zobaczymy go więc także na mecie w Wolsztynie. (jm)

Wczoraj informowaliśmy, że w Poznaniu gości turysta — kolarz z Jugosławii Vojslav Cvetković, który podróżuje od 16 maja br. na rowerze po szosach Europy. Miał on w czwartek wyruszyć w dalszą drogę do Wrocławia. Tymczasem zachęcony został do wzięcia udziału w Rajdzie Przyjaźni. Tym razem nie na rowerze lecz pieszko. Zobaczymy go więc także na mecie w Wolsztynie. (jm)

dalekopisem

TOUR DE POLOGNE
Jan Magiera potwierdził swą wysoką klasę w indywidualnej jeździe na V etapie Międzynarodowego Wyscigu Kolarskiego Dookoła Polski. Na prowadzącej stałe pod górę szosie z Nowego Sącza do Krynicy uzyskał on w czwartek najlepszy czas, wyprzedzając po drodze aż 5 rywali.

Drużynowo znowu triumfowali kolarze Legii (t), którzy ukończyli etap w czasie 2:34.36 i powiększyli swą przewagę w łącznej klasyfikacji.

Tłumy mieszkańców beskidzkiej miejscowości Sucha witały kolarzy kończących tu VI etap Wyscigu Dookoła Polski. Burzliwa owacja zgłoszono Józefowi Bekero- wi, który — po solowym rajdzie na ostatnich 5 km — wpadł na metę z przewagą 29 sek. w czasie 3:14.11. Na 138 km trasie z Krynicy do Suchy osiągnął on bardzo dobrą przeciętną szybkość 42.9 km/godz.

FINAŁY BOKSERSKIEGO PUCHARU JUNIORÓW

Do rozgrywek finałowych bokserskiego pucharu juniorów GKKFiT zakwalifikowały się reprezentacje Białegostoku, Gdańska, Katowic i Poznania. Spotkania finałowe systemem „każdy z każdym — mecz i rewanż” rozpoczną się 9 października i będą trwały do 16 grudnia. (t)

Dwa międzynarodowe mecze gwardzistów

W dniach 2 i 4 października br. będziemy świadkami międzynarodowych występów polskiej młodzieży pięciarskiej, reprezentującej Zrzeszenie Sportowe Gwardia. Reprezentacyjna drużyna juniorów spotka się 2 października w Kolinie z zespołem Dynamo Berlin. Dwa dni później w Poznaniu nastąpi rewanż. Mecz ten przeprowadzony zostanie w sali przy ul. Promienistej.

W obu zespołach wystąpią czołowi pięciarze, znani na ringach Polski i NRD. Wśród reprezentantów Polski zobaczymy również dwóch przedstawicieli Poznania — Fieskiego i Skowrońskiego. (m)

widzów „Porwanie Generała” — film z serii „Kapitan Tenkesz”; 18.05 Wszelchnia TV — „Perspektywy”; 18.35 Wielokropek — tygodnik aktualn. satyrycznych; 18.50 „Czwarta zmiana”; 19.20 Dobranoc i dzieńnik; 20 Echo Tygodnia; 20.15 Teatr TV — „Korupcja”; A. Kuśniewicz; 21.25 „10 minut recenzji”; 21.35 Dziennik; 21.45 Program na jutro; 21.50—22.10 28 lekcja jęz. ang.

SOBOTA: 9.55—10.25 Geografia (kl. VII) — „Wędrówki po świecie” (Związek Radziecki); 10.30—12.10 — Fab. film radz. — „Ostatni miliard”; 15 Między państw. spotkanie w lekkiej atletyce NRD — Polska. Transm. z Magdeburga; 17 Progr. Tygodnia; 17.15 Wiadomości; 17.20 „Dla każdego coś miłego” — dla młodz.; 18 „Spotkania z przyrodą”; 18.25 Rep. film „Przestrzeń i czas”; 18.40 Tele-Echo; 19.20 Dobranoc i Monitor; 20 Magazyn „Pegaz”; 20.40 Fab. film radz. „Zonko”; 21.10 Dziennik; 21.25 Wiadom. sport.; 21.40 — „Riffiti” — program rozrywk. z cyklu „Tele-Variet”; 22.40 Fab. film franc. „Ostatni miliard”; 0.05 Program na jutro.

TV zastrzega prawo zmian.